

Jerzy NIKOŁAJEW*

Od systemu celkowego do systemu dozoru elektronicznego. Zmiany w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności

Uwagi wprowadzające

Pomiędzy pojęciami „system wykonywania kary pozbawienia” i „sposób wykonywania kary pozbawienia” można postawić matematyczny znak równości, jakkolwiek system powinien obejmować całokształt przepisów i instytucji prawnych umożliwiających osiągnięcie określonych celów takiej kary. Cel zaś taki może być uzyskany tylko z wykorzystaniem właściwych do tego sposobów¹. Wzajemne przenikanie obydwu pojęć najlepiej widać poprzez pryzmat zmieniających się przepisów i praktyki penitencjarnej w okresie ostatnich stuleci i dziesięcioleci, także w Polsce. W systemie celkowym przyjęto totalną izolację więźniów, a wykonywanie kary więzienia miało nawiązywać do warunków klasztornej izolacji i maksymalnego ograniczenia kontaktów skazanych z kimkolwiek. W systemie auburnskim izolacja fizyczna została zamieniona na odosobnienie psychiczne z zasadą milczenia. Z kolei w systemie progresywnym „środek ciężkości” położony został na konieczność poprawy skazanego i stopniowego łagodzenia więziennych rygorów na nieco łżejsze. Jego irlandzka odmiana w ramach progresji umożliwiała skazanym pobyt w więzieniu przejściowym (współcześnie określanym jako otwarte). Natomiast w reformatorych amerykańskich nacisk został przeniesiony na konieczność podjęcia nauki i pracy rozumianych tu w kategoriach „najskuteczniejszych z możliwych resocjalizatorów”. W systemie wolnej progresji stopniowo łagodzano lub zaostrzano warunki odbywania kary po to, aby w końcu zaproponować skazanym możliwość

* <https://orcid.org/0000-0003-1505-9710>, Uniwersytet Opolski, e-mail: jerzy-nikolajew@wp.pl.

¹ Zob. J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982, s. 83.

uczestnictwa we własnym (indywidualnym) programie oddziaływania. Po latach w końcu zdecydowano się na najbardziej optymalną wersję – odbywania kary poza więzieniem. W ten sposób stworzono podstawy wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, realizowanego także w Polsce od kilkunastu lat.

Każdy z tych systemów wykonywania kary pozbawienia wolności uzależniony był od aktualnych uwarunkowań społeczno-gospodarczych oraz politycznych i realizowanej polityki państwa w zakresie karania przestępców i postępowania z nimi w trakcie wykonywania tych kar. W każdym systemie chodziło przecież o poprawę sprawcy, prewencyjne oddziaływanie na innych, a także o zwalczanie przestępczości poprzez ograniczanie możliwości powrotu do przestępstwa osób już wcześniej skazanych. W żadnym z nich nie udało się jednak zredukować przestępczości do jednokrotnego pobytu sprawcy z więzieniu, a zakłady karne dla recydywistów wrosły w rzeczywistość więzienną wszystkich systemów ze zróżnicowaną ich populacją. Zmieniał się jednak stosunek ustawodawców do skazanych. Najpierw traktowani byli wyłącznie przedmiotowo. Rozmyślnie zapomniano bowiem o podmiotowości każdego człowieka wynikającej z jego godności jako osoby ludzkiej. Z tego powodu obowiązek resocjalizacyjny związany z koniecznością poddania się więziennym rygorom zamieniono na uprawnienie skazanych do aktywnego (twórczego, nawet kreatywnego) uczestnictwa w procesie własnej poprawy. Dlatego też zdecydowano, że to sami skazani mogą współtworzyć (współ z administracją więzienną) indywidualny program oddziaływania dla samych siebie. Z kolei umożliwienie odbywania kary więzienia, ale poza zakładem karnym, to już krok w kierunku rzeczywistości pozwalającej na utrzymanie kontaktów rodzinnych i zawodowych w dotychczasowym, czyli wolnościowym środowisku. Taki *modus operandi* stwarza zupełnie nowy ogląd związany ze skutecznością kar. Wynika zeń, że pobyt w zakładzie karnym wcale nie jest najlepszym rozwiązaniem ani dla skazanego, ani też nie służy szeroko rozumianemu interesowi państwa.

Próba dokonania przeglądu systemów wykonywania kary pozbawienia wolności ma także i ten walor, że uświadamia konieczność podejmowania tylko tych czynności poprawczych, które mają realną wartość resocjalizacyjną. Działania państwa podejmowane wbrew zasadom praworządności z wykorzystaniem siłowych rozwiązań godzących w podmiotowość skazanych zawsze kończyły się niepowodzeniem. Dlatego też niniejsze rozważania w zamyśle ich autora nie są kompleksowym i pełnym opracowaniem o charakterze historyczno-prawnym w zakresie zmian w doktrynie prawa penitencjarnego, ale jedynie przyczynkiem do refleksji natury ogólnej, nastawionej na uchwycenie najbardziej charakterystycznych cech ewolucji systemów wykonywania kary czasowej izolacji więziennej. Te względy głównie przemawiają za wyborem tematyki awizowanej w tytule.

System celkowy

Odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie celkowym można uznać za początki nowożytnej myśli penitencjarnej, czyli takiej, w której ustawodawca zaproponował przemyślany sposób postępowania wobec więźniów. Zamyśl ten nie był w żadnej mierze skomplikowany, albowiem jego filozofia sprowadzała się do osiągnięcia w pracy z osadzonymi tylko trzech celów: pokuty, odstraszenia i poprawy. Aspekt pokutny miał być realizowany w warunkach zbliżonych pod względem wielkości i wyposażenia do celi klasztornej i w tym sensie za uprawnione należy uznać twierdzenie J. Śliwowskiego, że „konceptja przestępstwa w XVIII i XIX wieku była prawną transkrypcją grzechu, tak samo cela więzienna była w tym okresie odpowiednikiem celi klasztornej, która była jej pierwowzorem”². Także nazewnictwo wykorzystane w obydwu przypadkach (zakonnym i więziennym), dotyczące instytucji celi, wskazuje na słuszność takiej tezy, tym bardziej że sama idea systemu celkowego została wymyślona przez grupę religijną amerykańskich Kwaków, dla których oddziaływanie religijne miało być optymalnym rozwiązaniem w stosunku do grzeszników (przestępców). Stąd też w małej powierzchni celi znajdował się krzyż, egzemplarz Biblii i teksty pouczeń religijnych. Pobyt w surowych warunkach miał pełnić także funkcję prewencyjną (w znaczeniu indywidualnym i generalnym), ograniczać skutki przestępczości i wpływać na poprawę moralną sprawcy na tyle, ażeby ten nie powrócił do przestępstwa i więzienia. Preferowano konieczność nie tylko praktyk religijnych w odosobnieniu, ale także chodziło o uzyskanie poprawy poprzez kontemplację i rozważanie tekstów biblijnych albo pouczających żywotów świętych. W ten sposób starano się upodobnić więzienie do klasztoru, tym bardziej że wprowadzona reguła milczenia więźniów jako żywo nawiązywała do surowości reguł zakonnych, zwłaszcza tych z obowiązkiem milczenia³.

Mimo że system celkowy „nie wytrzymał próby czasu” (nie można bowiem uczyć skazanych wolności w warunkach zupełnej izolacji), to jednak elementy pochodzące z tego systemu zostały wykorzystane w bardziej światłych i późniejszych rozwiązaniach systemowych. Na przykład w regulaminie więziennym z 1931 r.⁴, mimo deklaracji prawodawcy o konieczności stosowania progresji w ocenie tzw. postępów więźnia w resocjalizacji, nie odżegnywano się od stosowania takiego kryterium ocenego, które określono mianem „okazywanej poprawy moralnej”. Co prawda niełatwo było

² *Ibidem*, s. 84.

³ Zob. J. Nikolajew, *Wolność sumienia i religii skazanych i tymczasowo aresztowanych*, Lublin 2012, s. 20.

⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego, Dz.U. Nr 29, poz. 272.

znaleźć właściwe probierze takiej poprawy, ale trudno tu postawić zarzut dotyczący nieuwzględnienia cech indywidualnych więźniów w procesie poprawczym⁵. Elementy systemu celkowego uwzględniono także w stosunku do niektórych kategorii skazanych, wyszczególnionych w tym samym przepisie. Chodziło tu o więźniów w więzieniach izolacyjnych, więźniów śledczych, więźniów niebezpiecznych, zagrażających reżimowi sanitarnemu, więźniów karnie osadzonych w pojedynczej celi oraz skazanych-duchownych⁶. Zresztą i w kolejnych systemach wykonywania kary pozbawienia wolności osadzenie „w pojedynkę”, a nie w celi wspólnej, czyli wieloosobowej, traktowano w dwójnasób (albo jako formę kary osadzenia w celi izolacyjnej na określony czas, albo jako realizację prośby skazanego, aby ten mógł „odpocząć” od obecności innych skazanych w samotności). Stąd też rozwiązania systemowe dotyczące osadzania więźniów w celach pojedynczych mogą okazać się przydatne z punktu widzenia poprawy stanu psychicznego skazanego. Także osadzenie w samotnej celi może i dzisiaj być tłumaczone koniecznością zachowania bezpieczeństwa higienicznego i sanitarnego w więzieniu (zakaz dotyczy np. chorób zakaźnych)⁷.

System milczenia

System milczenia to także izolacja więźniów, tyle że w pewien sposób ograniczona w stosunku do rozwiązań przyjętych w „czyste” postaci systemu celkowego. Tu nakaz milczenia obowiązywał jedynie w porze nocnego spoczynku więźniów, natomiast w ciągu dnia konieczne było porozumiewanie się skazanych między sobą, gdyż ci byli zatrudniani we wspólnych pomieszczeniach warsztatowych. Zresztą wykonywanie pracy, którą współcześnie można by nazwać nakładczą, nie było możliwe bez wzajemnego kontaktowania się pracowników, zwłaszcza wtedy, gdy skazani stanowili poszczególne, ale zależne od siebie ogniwa procesu produkcyjnego. Złagodzenie odosobnienia więźniów miało charakter czasowy i dotyczyło tylko produkcji, podczas gdy cela mieszkalna nadal pozostawała enklawą mil-

⁵ Postulat prowadzenia badań dotyczących cech osobowościowych przestępców został dobrze przyjęty w środowisku lekarskim na początku lat 30. XX w. Cytuję za Rabinowiczem: „XII Zjazd Psychiatrów Polskich na walnym zgromadzeniu w Choroszcy 16 maja 1932 r. z uznaniem przyjął rozpoczęcie badań biologiczno-kryminalnych w więzieniach warszawskich i wyraża nadzieję, że Ministerstwo Sprawiedliwości wydatnie poprze te badania i przyczyni się do rozszerzenia ich na inne więzienia z uwagi na doniosłe znaczenie tych badań dla nauki, higieny psychicznej oraz polityki penitencjarnej”. Zob. L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933, s. 334.

⁶ Zob. J. Nikolajew, *Przywileje osób duchownych odbywających karę więzienia według regulaminu więziennego z 1931 r.*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2012, nr 4, s. 10–11.

⁷ Zob. T. Szymanowski, *Prawo i polityka penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004, s. 234.

czenia. Krytycy takiego modelu słusznie podnosili konieczność komunikacji w trakcie pracy polegającej na wzajemnym współdziałaniu pracowniczym. Naruszenie zasady milczącej pracy powodowało konsekwencje natury dyscyplinarnej, a także mogło być podstawą przeniesienia do innej pracy, ale bez możliwości pozbawienia zatrudnienia w ogóle. Praca więźniów w tym systemie stała się bardziej obowiązkiem niż uprawnieniem skazanych. Taka filozofia zatrudniania więźniów była obowiązującą zasadą realizowaną w większości porządków prawnych. Nadużywanie możliwości pracy więźniów, zwłaszcza w ekstremalnych warunkach naturalnych, stało się zaś domeną ideologiczną państw totalitarnych traktujących skazanych w kategoriach taniej siły roboczej, także niewolniczej. Zmiana punktu widzenia, polegająca na tym, że zatrudnianie skazanych może być skutecznym środkiem i jednocześnie metodą resocjalizacyjną, to typowa cecha państw demokratycznych, dla których prawa skazanych stawia się przed obowiązkami wynikającymi ze specyfiki kary pozbawienia wolności⁸.

Niewątpliwą zaletą tego przestarzałego raczej systemu wykonywania kary pozbawienia wolności, czyli w milczeniu, było zwrócenie uwagi na możliwość zatrudniania więźniów, niezależnie od sposobu wykonywania pracy (nawet w ciszy). Pomimo tego, że praca w tym systemie miała charakter nieodpłatny, to efekty zatrudnienia więźniów wówczas i współcześnie były nie do przecenienia. W przeszłości więźniowie, pracując „zarabiali” na swoje więzienne utrzymanie i w ten sposób minimalizowali koszty ponoszone przez państwo na utrzymanie więziennictwa jako instytucji państwowej. Obecnie praca więźniów traktowana jest zupełnie inaczej. Docenia się jej wartość z co najmniej kilku powodów. Po pierwsze, ma walor czynnika kryminorepulsywnego, gdyż oparta na zasadach uczciwości, rzetelności i zaangażowaniu zapobiega popełnianiu przestępstw. Po wtóre, praca skazanych „zabija więzienną nudę” i zmniejsza ryzyko zachowań agresywnych lub mających związek z podkulturą więzienną. Po trzecie, uczy pracującego (w tym przypadku więźnia) jego roli pracownika i kształtuje świadomość związku pomiędzy koniecznością zaspokajania potrzeb człowieka a podejmowaniem zatrudnienia. Wszystkie te elementy można wykorzystać już po opuszczeniu zakładu karnego. Dodatkowa wartość zatrudniania skazanych to także możliwość zaspokajania ich zobowiązań wobec państwa i rodziny. Dlatego też zatrudnianie więźniów stało się priorytetem polityki penitencjarnej państwa. Świadczy o tym chociażby obecna realizacja ministerialnego projektu „Praca dla więźniów”, w ramach którego zwiększa się sukcesywnie tzw. powszechność zatrudnienia więźniów poprzez tworzenie dla nich nowych miejsc pracy wewnątrz więzienia i w warunkach wolnościowych. Takie podejście dotyczące uznania zatrudnienia skazanych za optymalną metodę ich poprawy nie byłoby tak rozpowszech-

⁸ Zob. M. Kuć, M. Gałązka, *Prawo karne wykonawcze*, Lublin 2009, s. 137.

nione, gdyby nie pierwsze, aczkolwiek nieudane próby, podejmowane jeszcze w systemie milczenia, czyli w Auburn w stanie Nowy Jork w 1826 r.⁹

System progresywny

System progresywny, według klasycznej koncepcji Maconochiego (koniec I połowy XIX w.), polegał w uproszczeniu na możliwości przechodzenia więźniów z klasy do klasy (niczym w szkole) po wykazaniu się postępami we własnej poprawie. Przejście z klasy do klasy możliwe było po dokonaniu oceny w formie kresek (stąd druga nazwa systemu – kreskowy) i to dopiero po zdobyciu odpowiedniej liczby takich kresek (punktów). Taki punktowy system pozwalał na uzyskanie poprawy warunków odbywania kary w miejscu o wyższym niż dotąd standardzie. Pobyt w ostatniej (najwyższej) klasie uprawniał do ubiegania się o warunkowe zwolnienie. Taka opcja była zachętą do poprawy zachowania w więzieniu po to, aby finalnie mieć możliwość wcześniejszego opuszczenia zakładu karnego. Śmiało można więc stwierdzić, że był to pierwszy system wykonywania kary więzienia, który bazował na możliwości poprawy skazanego na tyle, żeby zapewnić mu udogodnienie warunków socjalnych w czasie pobytu w więzieniu. Taka koncepcja różniła się zasadniczo od idei samotności celkowej, gdyż pominięto w niej aspekt odpłaty na rzecz przyjęcia założenia, że każdy (nawet przestępca) powinien mieć szansę poprawy dotychczasowego postępowania i stworzone warunki do tego. Idea ta była realizowana także wtedy, gdy uznano konieczność degradacji pozycji skazanego w sytuacji braku jego postępów w resocjalizacji lub niewłaściwego zachowania w więzieniu. Stąd tak jak łatwo można było uzyskać poprawę statusu więziennego, tak samo można było utracić dotychczasową pozycję. Promocja lub degradacja uzależniona była od wielu czynników (cechy indywidualne, pobudki przestępstwa, zachowanie w zakładzie karnym, postępy w nauczaniu, wyniki w pracy, poprawa skazanego w sensie moralnym). W każdym jednak przypadku wymagany był odpowiedni upływ czasu dający rękojmię stwierdzenia autentyczności owej poprawy. Dlatego w przypadku skazań krótkoterminowych powyższa koncepcja nie mogła być stosowana, co ewidentnie naruszało formalną równość uprawnień osób pozostających w identycznej lub podobnej sytuacji¹⁰.

⁹ W programie „Praca dla więźniów” realizowanym w polskim więziennictwie od 2016 r. (jego pomysłodawca i wykonawca to wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki, nadzorujący Służbę Więzienną) uwzględnione zostały trzy obszary działania państwa: budowa w zakładach karnych hal produkcyjnych (ok. 40), rozszerzenie zakresu możliwości nieodpłatnej pracy więźniów na rzecz jednostek samorządu terytorialnego oraz ulgi przewidziane dla przedsiębiorców zatrudniających skazanych – zob. www.sw.gov.pl/strona/ministerialny-program-pracy-wiezniow (dostęp: 1.06.2018).

¹⁰ Zob. T. Kalisz, *Zatrudnianie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wrocław 2004, s. 40.

Nie może więc dziwić to, że w regulaminie więziennym z 1931 r. zdecydowano, że kary bezwzględnego więzienia orzeczone w wymiarze trzech i więcej lat powinny być wykonywane według zasad progresywnych. Jednak nie uwzględniono tam okoliczności związanej z tym, że najczęściej na takie kary skazywani byli sprawcy wcześniej już karani, czyli generalnie mało podatni na zmiany osobowościowe i znacznie zdemoralizowani. Taka koncepcja nie była do końca dobrze przemyślana i nie dawała gwarancji osiągnięcia efektów poprawczych wykonywanej kary izolacyjnej. Nie zniechęciło to jednak władz więziennych w Polsce z okresu międzywojennego (i także ówczesnego prawodawcy) do trwania w przekonaniu, że „celem systemu jest stopniowe przygotowanie skazanego do życia na wolności” (par. 229 regulaminu). Na podstawie tego przepisu wprowadzono istotne *novum* systemowe, które później recypowano w kolejnych normach karno-wykonawczych obowiązujących w Polsce. Chodziło tam o konieczność segregacji więźniów i osadzania ich w więzieniu według cech indywidualnych, wieku, płci, uprzedniej karalności, pobudek przestępstwa oraz wymiaru orzeczonej kary. Dodatkowo uwzględniano obowiązkowe kształcenie ogólne i zawodowe więźniów oraz wychowanie moralne i religijne jako dopełnienie warunków skutecznej poprawy skazanych. Tym samym zdecydowano się na indywidualizację wykonywania kary pozbawienia wolności i dostosowanie warunków odbywania kary do osobistych możliwości i ograniczeń każdego z osadzonych. W konsekwencji należy przyjąć za uprawnione twierdzenie prof. J. Śliwowskiego, że „system progresywny nie jest jakimś gwarancyjnym systemem zbawiennym, a musi być stosowany umiejętnie, a zwłaszcza w sposób indywidualnie dopasowany do sylwetki skazanego”¹¹.

W opozycji do progresji (o której była mowa wyżej) w praktyce penitencjarnej niektórych stanów w USA przyjęto rozwiązania degresyjne, czyli model polegający na zaliczeniu więźnia zaraz po jego przybyciu do zakładu karnego do najwyższej klasy, z której można było już tylko „spaść” do niższej. Jednak nie przyjął się on na dobre, gdyż pominięto tu zupełnie pozytywny jednak wpływ właściwości systemu progresywnego. Natomiast ulepszona wersja systemu progresywnego zaproponowana przez Croftona (moduł irlandzki) zdobyła sobie powszechną akceptację właśnie ze względu na utworzenie jeszcze jednej klasy progresji określanej jako zakład karny typu otwartego. Ta koncepcja w Polsce przetrwała także w przepisach obecnie obowiązujących (art. 92 Kodeksu karnego wykonawczego, dalej: kkw)¹².

Trzeba również zauważyć, że wersja programowa progresywna udoskonalona przez Croftona miała jeszcze i ten praktyczny walor, że „zakład zakończenia kary” wraz z maksymalnymi uprawnieniami osób tam przeby-

¹¹ Zob. J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 90.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 652.

wających miał być już tylko „furtką do wolności”. Taka koncepcja została zmaterializowana w normie z art. 39 pkt 3 kkw z 1969 r., gdzie przewidziano możliwość tworzenia zakładów karnych przejściowych¹³. Powstał co prawda tylko jeden taki zakład w Polsce, ale efekty poprawcze mierzone skalą udzielonych warunkowych zwolnień więźniom tam przebywającym potwierdziły zasadność funkcjonowania tego systemu¹⁴. Ważnym elementem kontroli nad wypełnianiem warunków przedterminowego zwolnienia była także wprowadzona wtedy instytucja nadzoru policyjnego (wówczas jeszcze milicyjnego)¹⁵.

System reformatoriów amerykańskich

Tak zwane reformatoria amerykańskie powstały po kongresie penitencjarnym w Cincinnati, na którym w 1870 r. utworzono Amerykańskie Stowarzyszenie Więzienne wraz z deklaracją jego uczestników, że resocjalizacja, a nie odpłata, ma być głównym celem wykonywania kary pozbawienia wolności. W ten sposób uznano prawa człowieka uwięzionego, chociaż z drugiej strony przyjęto stosowanie wyroków względnie nieokreślonych (podawano tylko dolną granicę kary, a górna zależna była od efektów resocjalizacyjnych, choć nie mogła ona wykraczać poza górną granicę przewidzianą za dane przestępstwo w kodeksie karnym). W praktyce oznaczało to, że karę wykonywano dopóty, dopóki skazany nie poprawił się. Szczególny akcent wychowawczy został położony na praktyczną naukę zawodu. W reformatorium w Elmirze (tam powstał pierwszy taki zakład) więźniowie otrzymywali wynagrodzenie za wszelkie wykonywane przez nich prace (a nawet za naukę), ale w zamian za to musieli ponosić wszystkie koszty związane ze swoim pobytem w więzieniu (wyżywienie, ogrzewanie, pranie itd.). Takie rozwiązanie miało na celu wyrobienie u skazanych cechy samodzielności i poczucia odpowiedzialności. Wolny czas więźniom zagospodarowano zajęciami kulturalno-oświatowymi oraz zwracano uwagę na kształtowanie własnych zainteresowań skazanych, chociaż dokonywano tego pod kontrolą administracji więziennej. Jednak reżim więzienny w Elmirze był raczej surowy, a wszystkie przewinienia regulaminowe w pracy i nauce były karane nawet biciem. Trudno też było zaakceptować sposób zarządzania tym zakładem przez autokratycznego dyrektora, który chciał być obecny wszędzie i sam decydować we wszystkich, nawet w błahych sprawach. Sa-

¹³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 13, poz. 98.

¹⁴ Taki zakład został utworzony w Choruli k. Opola w 1989 r. Po kilkunastu miesiącach został przeniesiony do Opola na ul. Partyzancką 72. W 1997 r. Minister Sprawiedliwości zniósł ten zakład i wówczas stał się on częścią, czyli oddziałem zewnętrznym, Aresztu Śledczego w Opolu.

¹⁵ Zob. K. Wala, *Systemy penitencjarne na przestrzeni w XVIII i XIX wieku*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2015, vol. XXIV, 4, s. 145–146.

mych skazanych podzielono na cztery kategorie, które zróżnicowane były pod względem uprawnień, głównie związanych z warunkami socjalno-bytowymi panującymi w więzieniu. Czwarta kategoria obejmowała skazanych niepoprawnych, co do których nie było nadziei na ich poprawę, i ci odbywali karę w najsurowszych pod każdym względem warunkach¹⁶.

Funkcjonowanie reformatoriów amerykańskich dobrze przysłużyło się idei rozwoju systemów progresywnych z kilku powodów. Przede wszystkim poprawa efektów wychowawczych była możliwa ze względu na wysoki autorytet dyrektora Elmiry Zebulona R. Brockwaya, który zyskał go sobie poprzez autentyczną rodzicielską troskę o wychowanków. Poza tym Elmira dała początek systemowi penitencjarnemu obowiązującemu później także w innych stanach Ameryki Północnej. Także na wzór reformatoriów amerykańskich utworzono George Junior Republic z realizacją idei samorządu wychowanków (jednak te zakłady bardziej spełniały funkcje zakładów poprawczych niż karnych). W Anglii odpowiednikiem reformatoriów były zakłady borstalskie, w których stworzono nawet organizacje harcerskie z udziałem młodocianych więźniów. Jednak największym osiągnięciem reformatoriów amerykańskich było to, że we właściwy sposób wykorzystano w procesie resocjalizacji szczególne potrzeby osób młodych wiekiem¹⁷.

System wolnej progresji

Ten system jest także systemem progresywnym, tyle że funkcjonującym w nieco zmodyfikowanej postaci. Do polskiego porządku prawnego został wprowadzony na podstawie regulaminu z 1966 r.¹⁸ Jego nazwa ma charakter zwyczajowy (nie ustawowy), a prawodawca zdecydował się na rezygnację z „klasycznego” systemu progresywnego, gdyż ten nie zapewniał (mimo wyraźnych zapowiedzi) indywidualizacji wykonywania kary pozbawienia wolności, a sam był nazbyt szablonowy. W 1982 r. prof. J. Śliwowski skomentował to w ten sposób, że „u nas obecnie nie obowiązuje system progresywny w klasycznej swojej postaci. Nie oznacza to, byśmy nie dostrzegali zalet tego systemu, starając się jednocześnie wyeliminować dostrzeżone braki”¹⁹.

¹⁶ Zob. H. Świda, Z. Świda, *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961, s. 38.

¹⁷ Zob. K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999, s. 40.

¹⁸ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 lutego 1966 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, Dz. Urz. MS Nr 2, poz. 12 z późn. zm. Powyższe zasady powtórzone zostały w regulaminie z 1974 r. Chodzi tu o Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 1974 r. w sprawie tymczasowego regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, Dz. Urz. MS Nr 8.

¹⁹ Zob. J. Śliwowski, *op. cit.*, s. 98.

Generalnie wolna progresja to nic innego jak stopniowe łagodzenie lub zaostrzanie sytuacji prawnej skazanego. Osiągane rezultaty lub ich brak stanowiły podstawę do podwyższenia lub obniżenia rygorów więziennych. W regulaminie tym zdecydowano się na przyjęcie nowych rozwiązań prawnych w postaci możliwości zawieszenia wykonania części kary, skrócenia pobytu w oddziale izolacyjnym, skrócenia okresu stosowania rygoru obostrzonego, przeniesienia skazanych do ośrodka pracy dla więźniów, przeniesienia do zakładu, odrębne unormowania stosowane wobec skazanych młodocianych i recydywistów²⁰.

Idea odbywania kary w systemie wolnej progresji sprowadzona została w uproszczeniu do przyjęcia schematu kolejnego odbywania kary w zakładzie karnym zamkniętym, półotwartym, otwartym. „Ukoronowaniem” takiego systemu miała być możliwość zyskania warunkowego przedterminowego zwolnienia z reszty kary, które wpisano w „kalendarz” procesu resocjalizacji więziennej²¹. Poza tym sąd penitencjarny musi być przekonany o tym, że pobyt skazanego w więzieniu w zróżnicowanych warunkach spełnił społeczne oczekiwania co do poprawy skazanego. Także warunki odbywania kary w zakładzie karnym typu zamkniętego i zakładzie typu otwartego różnią się diametralnie zakresem uprawnień oraz charakterem obowiązków skazanych tam przebywających. Ponadto różnice wynikają ze stopnia zabezpieczenia i izolacji skazanych (art. 70 kkw). Zakład otwarty jest już „przedsionkiem” do wolności, jeśli się weźmie pod uwagę swobodę tych więźniów w stosunku do liczby ograniczeń i obostrzeń występujących w zakładzie typu zamkniętego. W tym ostatnim osadza się przecież z reguły skazanych za przestępstwa w zorganizowanej grupie albo związku przestępczym, skazanych na dożywotnie pozbawienie wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych lub upośledzonych umysłowo, skazanych stwarzających poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładu karnego oraz skazanych objętych ochroną świadka koronnego²².

Ustawodawca przyjął także koncepcję „wypośrodkowania” zakresu uprawnień i obowiązków skazanych i stworzył możliwość odbywania kary w zakładach typu półotwartego dla dwóch kategorii skazanych. Do pierwszej zaliczył te osoby pozbawione wolności, które mogą odbywać w nich karę po „awansie” lub „spadku” z „wyższej” lub „niższej” kategorii, czyli zakładu zamkniętego albo analogicznie otwartego. Druga grupa uprawnionych skazanych to kobiety (wyłączenia dotyczą osób wysoce zdemoralizowanych)

²⁰ Zob. S. Pławski, *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1967, s. 98.

²¹ Zob. J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010, s. 371.

²² Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym, tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 1197.

i skazani (bez względu na płeć) odbywający karę w systemie programowanego oddziaływania albo też skazani za przestępstwa nieumyślne lub karę zastępczą pozbawienia wolności, a także karę aresztu (art. 87 par. 2, art. 88 par. 1 i 2 kkw). Takie rozwiązanie daje gwarancję możliwości indywidualizacji oddziaływań wychowawczych i stosowania odpowiednich bodźców o charakterze motywującym do zmiany postępowania. Na te możliwości doktryna prawa karnego zwracała już uwagę dużo wcześniej, zanim jeszcze wprowadzono obecne rozwiązania w kkw²³.

System terapeutyczny

Wprowadzenie możliwości odbywania kary w systemie terapeutycznym to wyraz wysokiej świadomości ustawodawcy wynikającej z faktu, że wśród całej populacji skazanych znajdują się także osoby, wobec których należy stosować szczególne środki leczniczo-wychowawcze, czyli inne niż wobec wszystkich. Z tego też względu w kkw umieszczono przepisy normujące wykonywanie kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym (art. 96 i 97). W tym systemie odbywają karę skazani z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi, w tym skazani za przestępstwa określone w art. 197–203 kk, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, upośledzeni umysłowo, a także uzależnieni od alkoholu lub innych środków odurzających lub psychotropowych oraz skazani niepełnosprawni fizycznie – wymagający oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacyjnej. Z tego obszernego w treści przepisu można wyprowadzić wnioski dotyczące wyspecyfikowania rodzajów takich oddziałów (ich specyfiki) i przeznaczenia. Z uwagi na to, że wobec takich osób stosowane są specjalne środki leczniczo-wychowawcze, kkw z 1969 r. takie oddziały nazywał wprost oddziałami leczniczo-wychowawczymi (popularnymi w środowisku więziennym oddziałami „S”). Obecny ustawodawca przyjął podział na oddziały: dla alkoholików, narkomanów, osób z zaburzeniami psychicznymi, sprawców seksualnych, niepełnosprawnych ruchowo, skazanych niewidomych lub słabo widzących. W tym katalogu zabrakło jednak miejsca dla skazanych starszych wiekiem, których populacja stale w Polsce rośnie²⁴.

Warto podkreślić, że jako kodeksową zasadę przyjęto wykonywanie kary w systemie terapeutycznym, uwzględniającym potrzebę zapobiegania pogłębianiu się patologicznych cech osobowości, przywracania równowagi

²³ Zob. S. Walczak, *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972, s. 111.

²⁴ Zob. M.R. Kalaman, M.A. Kalaman, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec osób niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie w polskim więziennictwie w przeszłości i obecnie*, „Prace Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Zeszyty Pedagogiczne i Medyczne” 2012, nr 18(2), s. 144.

psychicznej oraz kształtowania zdolności współzycia społecznego i przygotowania do samodzielnego życia. Taki sposób postępowania powinien być wykorzystany także w zakresie leczenia, zatrudnienia, nauczania i wymagań sanitarnych wobec tych skazanych. Dotyczy to także zatrudniania ich w warunkach pracy chronionej²⁵.

Najbardziej rozpowszechniona w Polsce forma terapii więziennej to ta związana z leczeniem alkoholików i narkomanów. Pierwszy oddział dla uzależnionych od alkoholu powstał w latach 90. XX wieku w warszawskim (nieistniejącym już) areszcie śledczym na Mokotowie z jego pierwszym terapeutą Billem Burghinem z USA. W tym samym areszcie na Rakowieckiej funkcjonował także przez wiele lat oddział dla sprawców z zaburzeniami psychicznymi. Jeszcze wcześniej, bo na początku lat 60. tego samego stulecia, w zakładzie karnym w Oleśnicy (Dolny Śląsk) utworzono oddział dla osób upośledzonych umysłowo i był on przez wiele lat jedynym takim oddziałem w Polsce. Po 2000 r. w zakładzie karnym w Rzeszowie-Zależu stworzono oddział dla skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych, gdyż wcześniej brakowało miejsca dla terapii tych właśnie przestępców. Poza tym więziennictwo realizuje jeszcze wiele zróżnicowanych programów terapeutycznych, których beneficjentami są np. sprawcy przemocy rodzinnej lub osoby wysoce agresywne, i te programy terapii wykonywane są także poza systemem terapeutycznym²⁶.

System programowanego oddziaływania

System programowanego oddziaływania to obecnie jeden z czterech systemów wykonywania kary pozbawienia wolności. Obok niego ustawodawca przewidział także system zwykły, terapeutyczny (o nim wyżej) i dozoru elektronicznego (o nim dalej). Znaczenie systemu programowanego oddziaływania w ewolucji systemów penitencjarnych w ogólności jest szczególnie istotne, gdyż zmienia on zasadniczo stosunek państwa do osoby skazanego. Można przyjąć, że odtąd ustawodawca zdecydował się na dopasowanie warunków odbywania kary do indywidualnych potrzeb i możliwości każdego osadzonego. „Szycie więziennych butów na miarę” może przypominać starania rzemieślnicze, a nie taśmową produkcję związaną ze sposobem postępowania tak samo wobec wszystkich. Tu zamieniono ją na praktykę personalną i stosowaną inaczej wobec każdego. Wynika to z założeń aksjologicznych kkw z 1997 r., który przyjął zasadę podmiotowego traktowania skazanych i ujął to w normie z art. 67 par. 1 odnoszącej się do celów wyko-

²⁵ Zob. K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 532.

²⁶ Zob. M. Gordon, *Resocjalizacja skazanych z zaburzeniami psychicznymi – możliwości i ograniczenia*, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, red. H. Machel, Gdańsk 2006, s. 210.

nywania kary pozbawienia wolności. Nowe ujęcie polegało na tym, że efekt resocjalizacyjny możliwy jest wówczas, kiedy osiągnięty zostanie skutek polegający na „wzbudzeniu w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądaných postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa”²⁷.

Biorąc pod uwagę tak sformułowaną koncepcję postępowania z więźniakami, kkw przewidział pakiet środków indywidualnego oddziaływania na skazanych (praca, nauka, zajęcia kulturalno-oświatowe, sportowe, podtrzymywanie kontaktów z rodziną oraz środki terapeutyczne), z tym że wszystkie one powinny być realizowane z uwzględnieniem praw i obowiązków osób pozbawionych wolności. W praktyce oznacza to wybór ze strony skazanego dotyczący systemu odbywania kary i mimo wszystko bezwolność administracji więziennej, której możliwości ingerencji zostały istotnie ograniczone. Wyłączenia ustawowe z uprawnień z korzystania z indywidualnego programu oddziaływania (dalej: IPO) przewidziane są np. w art. 96 kkw, odnoszącym się do tych skazanych, którzy odbywają karę w systemie terapeutycznym (z niepsychotycznymi zaburzeniami, w tym skazanych za przestępstwo z art. 197–203 kk, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, upośledzonych umysłowo, uzależnionych od alkoholu albo innych środków odurzających lub psychotropowych, skazanych niepełnosprawnych fizycznie wymagających oddziaływania specjalistycznego, zwłaszcza opieki psychologicznej, lekarskiej lub rehabilitacyjnej). W przepisie z art. 95 par. 1 kkw ustawodawca wskazał kategorie skazanych, którzy powinni odbywać karę w systemie programowanego oddziaływania i zaliczył do nich dwie grupy skazanych. Przede wszystkim umieścił wśród nich młodocianych, a także skazanych dorosłych, którzy po przedstawieniu im projektu programu oddziaływania wyrazili zgodę na współdziałanie w jego opracowaniu i wykonaniu²⁸.

Taki model wyraźnie wskazuje na rolę skazanego, która w tym miejscu została sprowadzona do pozycji współuczestnika IPO już na etapie jego opracowania. Program ten po uzyskaniu akceptacji stron (współuczestników) jest zatwierdzany przez Komisję Penitencjarną, a sposób jego realizacji podlega okresowym ocenom tego kolegiального organu funkcjonującego w każdym zakładzie karnym. Z kolei art. 95 par. 2 kkw przykładowo, a nie wyczerpująco, określił zakres przedmiotowy takich IPO i uczynił to w sposób dosyć szeroki. Ustawodawcy chodziło o to, żeby znalazły się w nich

²⁷ Zob. T. Szymanowski, *Nowe unormowania dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przepisach kkw i w praktyce*, [w:] *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G. Szczygieł, Białystok 2009, s. 175.

²⁸ Zob. H. Machel, *Oddziaływanie programowane – oczekiwania i rzeczywistość*, [w:] *Więźnictwo na początku XXI wieku. III Polski Kongres Penitencjarny*, red. T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik, Warszawa 2007, s. 128.

kwestie dotyczące zatrudnienia, nauczania, kontaktów ze środowiskiem pozawięziennym, wykorzystywania czasu wolnego w więzieniu, możliwości realizacji ciężących obowiązków (np. alimentacji) oraz innych przedsięwzięć niezbędnych do przygotowania skazanych do powrotu do społeczeństwa. Zwłaszcza te ostatnie przesłanki świadczą o wyjątkowej otwartości tego katalogu oraz o jednoczesnym poprawczym charakterze każdej z nich z osobna. Zakres tych obowiązków skazanych (przyjmują je dobrowolnie na podstawie specjalnego oświadczenia) zależy od aktualnej sytuacji faktycznej i prawnej skazanego. Analiza takich IPO prowadzi do wniosków sprowadzających się do tego, że zobowiązania skazanych dotyczą najczęściej kwestii dotyczących podjęcia przez nich nauki, zatrudnienia lub terapii więziennej, ale mogą mieć także charakter zgoła prozaiczny (np. konieczność nauki szczotkowania zębów przez skazanego, który nigdy wcześniej nie mył zębów). Jednak w IPO głównie chodzi o aktywizację skazanego w celu poprawy własnego postępowania i przekonania go, że zmiana możliwa jest wówczas, kiedy sam skazany pokona trudności, z którymi trafił do zakładu karnego²⁹.

Mimo wskazanych korzyści związanych z wykonywaniem kary w tym systemie nie brakuje też głosów krytykujących taką filozofię penitencjarną. Zarzuca się jej to, że zmiany w postępowaniu skazanych nagradzane „skokiem w awansach” do kolejnego typu zakładu karnego mogą mieć charakter jedynie pozorny (instrumentalny), nastawiony na poprawę bieżącej sytuacji skazanego. Obiektywnym wskaźnikiem zaś nietrwałości takich zmian może być wysoka, bo prawie 50% powrotność skazanych do przestępstwa³⁰.

System dozoru elektronicznego (SDE)

Umożliwienie osobom prawomocnie skazanym na karę pozbawienia wolności prawa do przebywania poza więzieniem, ale ze skutkiem odbycia tej kary, traktowane jest w kategoriach „szybkiego skoku cywilizacyjnego” w rozwoju systemów penitencjarnych. SDE oznacza całkowitą zmianę filozofii wykonywania kary izolacyjnej, gdyż zupełnie odstąpiono tu od strategicznego od wieków miejsca wykonywania kary, czyli więzienia, na rzecz środków wolnościowych (probacyjnych). Taki model zupełnie nie przystaje do rozwiązań systemu celkowego, który był przecież związany z całkowitym

²⁹ Zob. M. Bramska, A. Kurek, D. Schmidt, *System programowanego oddziaływania w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa, cz. IV – Wybrane instytucje kodeksu karnego wykonawczego w praktyce penitencjarniej*, „Biuletyn RPO – Materiały” 2000, s. 120.

³⁰ W pełni podzielam taką opinię wyrażoną przez prof. P. Stępniaka z UAM w Poznaniu w artykule [w:] P. Stępnia, *O indywidualizacji, systemach wykonywania kary pozbawienia wolności oraz wolnej progresji – głos polemiczny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85, s. 15.

pozbawieniem wolności realizowanym w samotności nawet bez namiastki tego, co mogłoby skazanemu o wolności przypominać. Wykonywanie kary więzienia, ale poza nim, nie ma zbyt długiej tradycji. Pierwsze skuteczne próby podjęto w 1983 r. w Stanach Zjednoczonych, a dalej realizowano je w Kanadzie, Australii i Wielkiej Brytanii. W Polsce możliwość wykonywania kary w tym systemie wprowadzono dopiero w 2009 r., chociaż ustawa została uchwalona dwa lata wcześniej³¹. Długie *vacatio legis* (od września 2007 r. do września 2009 r.) spowodowane było koniecznością wprowadzenia zmian nie tylko o charakterze organizacyjno-technicznym (instalacja systemu), ale przede wszystkim w świadomości sędziów penitencjarnych i samych skazanych. Ci pierwsi zastanawiali się długo nad społecznymi konsekwencjami przyjęcia na siebie odpowiedzialności za skutki swoich decyzji, a ci drudzy dokonywali prób zbilansowania zysków i strat związanych z korzystaniem z tego wcześniej nieznanego dobrodziejstwa. Dodatkowo jeszcze trudność związana była ze wskazaniem podmiotu koordynującego realizację SDE. Początkowo był to specjalny pełnomocnik Ministra Sprawiedliwości, a później Służba Więzienna, działająca przecież w ramach tego samego resortu. W obydwu przypadkach była to jednak ta sama osoba – Paweł Nasiłowski, który w ramach więziennictwa utworzył Biuro Dozoru Elektronicznego (jednostka organizacyjna Centralnego Zarządu Służby Więziennej) i został jego pierwszym i jak dotąd jedynym szefem³².

Podstawa prawna funkcjonowania SDE w prawie polskim związana jest z uchwaleniem wspomnianej ustawy z 2007 r. i ustawy z 2015 r., na podstawie której SDE został uznany za kolejny, czwarty system wykonywania kary pozbawienia wolności (system zwykły, programowanego oddziaływania, terapeutyczny i właśnie SDE)³³. Zmiana kkw polegała na wprowadzeniu doń nowego rozdziału VIIa zatytułowanego „System dozoru elektronicznego” (art. 43a–43 zae). Ustawodawca dość precyzyjnie opracował przepisy w tym zakresie, zaczynając od „słowniczka pojęć” ujętych w ramach przepisów ogólnych, poprzez zasady wykonywania kary w SDE, warunki i tryb orzekania o udzieleniu skazanemu zezwolenia na odbycie kary w tym systemie, obowiązki i prawa skazanego, czynności podmiotów wykonujących dozór elektroniczny, aż po zakończenie dozoru elektronicznego. Warto zauważyć, że normodawca zdecydował o zawężonym kręgu skazanych mogących ubiegać się o SDE, biorąc pod uwagę głównie ich warunki osobiste oraz sytuację prawną. Natomiast kompetencje w zakresie udzielenia takie-

³¹ Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, tj. Dz.U. z 2010 r. Nr 142, poz. 960; z 2011 r. Nr 217, poz. 1280; z 2012 r., poz. 692; z 2013 r., poz. 509, 915.

³² www.dozorelektroniczny.gov.pl/sde/wp-content/uploads/_POL_/informatore.pdf (dostęp: 2.06.2018).

³³ Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2005 r., poz. 396.

go zezwolenia przyznano sądowi penitencjarnemu, a wniosek w tej sprawie powinien być zgodny z formalnymi wymogami i złożony przez uprawniony podmiot. Wysoki stopień sformalizowania już na etapie rozpoczęcia dozoru świadczyć może o tym, że kwestie wykonania kary poza więzieniem powinny spełniać kryteria efektywności społecznej każdej kary wymierzonej przez uprawniony organ sądowy. Poza tym w SDE przed podjęciem takiej decyzji konieczne jest sprawdzenie możliwości technicznych instalacji popularnych „obrączek” (nadajniki i odbiorniki sygnału), a także uzyskanie zgody domowników skazanego i jego pracodawców akceptujących *in futuro* utrudnienia w ich normalnym życiu rodzinnym lub zawodowym spowodowanym obecnością takich urządzeń kontrolnych. Trzeba też zwrócić uwagę na to, że w SDE katalog obowiązków skazanych przewyższa zakres uprawnień, podczas kiedy w „normalnym”, czyli „więziennym” wykonywaniu kary pozbawienia wolności sytuacja jest zupełnie odwrotna. Widać to nawet po nazewnictwie rozdziałów lub oddziałów kkw (oddział 3 rozdziału VIIa nosi nazwę „Obowiązki i prawa skazanego”, a oddział 4 rozdziału X – „Prawa i obowiązki skazanego”). Ponadto ustawodawca przyjął opcję zmiany systemu z SDE na system wykonywania kary w zakładzie karnym, przez co umożliwiona została kontrola sposobu wykonywania obowiązków nałożonych przez sąd penitencjarny³⁴.

Wykonywanie kary w SDE ma swoich zwolenników i przeciwników. Tych pierwszych jest zdecydowanie więcej i wskazują oni na konkretne korzyści z tego płynące; przede wszystkim wymienia się tu brak stygmatyzacji więziennej, utrzymanie dotychczasowych relacji rodzinnych i zawodowych skazanego, likwidację przeludnienia więzień oraz aspekt ekonomiczny takiego rozwiązania. Podają nawet konkretne kwoty związane z kosztami utrzymania więźniów w warunkach zakładu karnego i poza nim, z których wynika, że miesięczny koszt pobytu w więzieniu jednego skazanego to wydatek rzędu 3100 zł, podczas gdy tzw. jeden osobodzień w SDE zamyka się kwotą 10,86 zł. Zwolennicy SDE w celu obrony swojego stanowiska podkreślają także szybki wzrost zainteresowania samych skazanych tym systemem (od 31 osób w 2009 r. do 3175 w 2015 r.). W opozycji do nich stoją opinie, że dozór elektroniczny jest związany wyłącznie z kontrolą urządzeń monitorujących, a zadania Służby Więziennej zostały sprowadzone w tym systemie do technicznej obsługi systemu. Poza tym należy zauważyć, że obsługa techniczna systemu nie jest już domeną państwa, które w tym zakresie przekazało swoje uprawnienia firmie komercyjnej, wybranej w drodze przetargowej (więc kompetencje funkcjonariuszy więziennych są w tym przedmiocie niejasne). Do 30 września 2018 r. ma być to obsługa ze strony firmy Impel Security. W tym samym czasie pla-

³⁴ Zob. K. Mrozek, K. Sitnik, *Przesłanki wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Kwartalnik Mediów Elektronicznych” 2011, nr 4, s. 36.

nowana jest także (idea powstała w Ministerstwie Sprawiedliwości) zmiana ustawy o Służbie Więziennej³⁵ i kkw właśnie z powodu trudności z obsługą systemu ze strony więziennictwa i firmy zewnętrznej w ramach tzw. partnerstwa publiczno-prywatnego. Wydaje się, że uprawnione w tym miejscu może być twierdzenie D. Sarzały, które zasadniczo akceptuje zmiany wprowadzone poprzez SDE, ale ich dalszą skuteczność warunkuje przyjęciem dodatkowych rozwiązań. Według niego „funkcjonujący obecnie system dozoru elektronicznego warto uzupełnić przede wszystkim elementami rehabilitacyjnymi, resocjalizacyjnymi i reedukacyjnymi związanymi zwłaszcza z koncepcją kognitywno-behawioralną, która zdobywa obecnie coraz większe uznanie i stanowi ważną podstawę teoretyczną dla oddziaływań korekcyjnych”³⁶.

Uwagi końcowe

Każdy z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności (z prezentowanych wyżej i przyjętych przez autora według własnego klucza) miał w założeniu ograniczać skutki przestępczości, wpływać na zwiększenie bezpieczeństwa państwa i przede wszystkim skutecznie mobilizować skazanych do poprawy swojego postępowania. Jednak żaden z tych systemów nie jest i nie był wolny od wad i trudności z realizacją swoich zadań. Na przykład w odosobnieniu celkowym pominięto zupełnie podmiotowość skazanego i narzucono mu taki sposób pobytu w więzieniu, który bardziej przypominał wykonywanie reguł zakonnych niż resocjalizacyjnych (zresztą wówczas pojęcie resocjalizacji nie było jeszcze znane i rozumiane tak jak dzisiaj). Surowość kary odbywanej w pojedynkę została nieco złagodzona, ale nie na tyle, żeby system milczenia (kolejny chronologicznie system) uznać za znaczący postęp w ewolucji systemów penitencjarnych. Dopiero uwzględnienie konieczności poprawy więźniów poprzez polepszenie warunków ich pobytu w zakładzie karnym znacząco usprawniło efektywność wykonywanej kary izolacyjnej. Progresja była jednak uzależniona od aktywności samych skazanych w nauce i pracy. Umożliwiono im też praktyczną naukę zawodu poprzez warsztaty przywięziennne, które współcześnie przyjęły formułę prawną przywięziennych zakładów pracy. Progresja etapowa otworzyła opcję związaną z „łagodnym” przechodzeniem z rygorów obostrzonego do zasadniczego i do złagodzonego, a później (historycznie) z zakładu typu zamkniętego do półotwartego i otwartego. W dalszej kolejności usta-

³⁵ Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 631, 1321; z 2018 r., poz. 138, 730.

³⁶ Zob. D. Sarzała, *Resocjalizacyjny wymiar dozoru elektronicznego jako nieizolacyjnego modelu wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, T. XXXV, z. 2, s. 171.

wodawca krajowy przewidział formę odbywania kary według indywidualnego programu przygotowanego w ramach IPO, a także przyjął koncepcję konieczności prowadzenia terapii więziennej dla skazanych o określonych deficytach o podłożu osobowościowym lub fizycznym. System terapeutyczny, uwzględniając potrzeby skazanych, dla których pobyt w więzieniu miał być dodatkową „udręką”, zezwolił na stosowanie wobec nich specjalnych metod leczniczych i wychowawczych. W końcu kkw umożliwił wykonywanie kary więzienia poza zakładem karnym, nakładając na skazanych szereg obowiązków, ale fizycznie pozostawiając ich na wolności, a nie osadzając w więzieniu. Takie rozwiązanie należy rozumieć w kategoriach odstępstwa od zasady polegającej na tym, że kara pozbawienia wolności musi być wykonywana wyłącznie w zakładzie karnym. Daje to jednocześnie realną szansę na wzmocnienie elementów probacyjnych w procesie resocjalizacji przestępców, ale ogranicza wpływ osobisty personelu więziennego na bieżące korygowanie wadliwych postaw skazanych.

W końcu należy też wyraźnie zauważyć, że wszelkie zmiany w sposobie wykonywania kary pozbawienia wolności muszą uwzględniać podmiotowość skazanych. Pominięcie godności osoby ludzkiej każdego skazanego pozbawia go możliwości wpływu na zmianę dotychczasowego postępowania, a efektów takiego systemu po prostu nie widać. Dlatego trzeba z uznaniem przyjąć te rozwiązania systemowe, które uwzględniły aspekt „ludzki” traktowania osób pozbawionych wolności, a pozostałe systemy pozbawione tych cech zachować w pamięci głównie ze względów historycznych i ku przestrodze przyszłych „resocjalizatorów”.

Bibliografia

Akty prawne

- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego, Dz.U. Nr 29, poz. 272.
- Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 13, poz. 98.
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 652.
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym, tj. Dz.U. z 2016 r., poz. 1197.
- Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, tj. Dz.U. z 2010 r, Nr 142, poz. 960; z 2011 r. Nr 217, poz. 1280; z 2012 r., poz. 692; z 2013 r., poz. 509, 915.
- Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej, tj. Dz.U. z 2017 r., poz. 631, 1321; z 2018 r., poz. 138, 730.
- Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2015 r., poz. 396.
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7 lutego 1966 r. w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, Dz. Urz. MS Nr 2, poz. 12 z późn. zm. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 stycznia 1974 r. w sprawie tymczasowego regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, Dz. Urz. MS Nr 8.

Literatura

- Bramska M., Kurek A., Schmidt D., *System programowanego oddziaływania w warunkach zakładu karnego typu zamkniętego*, [w:] *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa, cz. IV – Wybrane instytucje kodeksu karnego wykonawczego w praktyce penitencjarnej*, „Biuletyn RPO – Materiały” 2000.
- Gordon M., *Resocjalizacja skazanych z zaburzeniami psychicznymi – możliwości i ograniczenia*, [w:] *Wykonywanie kary pozbawienia wolności w Polsce – w poszukiwaniu skuteczności*, red. H. Machel, Gdańsk 2006.
- Kalaman M.R., Kalaman M.A., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności wobec osób niepełnosprawnych psychicznie i fizycznie w polskim więziennictwie w przeszłości i obecnie*, „Prace Naukowe Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, Zeszyty Pedagogiczne i Medyczne” 2012, nr 18(2).
- Kalisz T., *Zatrudnianie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, Wrocław 2004.
- Kuć M., Gałązka M., *Prawo karne wykonawcze*, Lublin 2009.
- Lachowski J., *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.
- Machel H., *Oddziaływanie programowane – oczekiwania i rzeczywistość*, [w:] *Więziennictwo na początku XXI wieku. III Polski Kongres Penitencjarny*, red. T. Bulenda, W. Knap, Z. Lasocik, Warszawa 2007.
- Mrozek K., Sitnik K., *Przesłanki wykonywania kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Kwartalnik Mediów Elektronicznych” 2011, nr 4.
- Nikołajew J., *Przywileje osób duchownych odbywających karę więzienia według regulaminu więziennego z 1931 r.*, „Przegląd Prawa Wyznaniowego” 2012, nr 4.
- Nikołajew J., *Wolność sumienia i religii skazanych i tymczasowo aresztowanych*, Lublin 2012.
- Pawlak K., *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1999.
- Pławski S., *Prawo penitencjarne*, Warszawa 1967.
- Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2014.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Warszawa 1933.
- Sarzała D., *Resocjalizacyjny wymiar dozoru elektronicznego jako nieizolacyjnego modelu wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, T. XXXV, z. 2.
- Stępiak P., *O indywidualizacji, systemach wykonywania kary pozbawienia wolności oraz wolnej progresji – głos polemiczny*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2014, nr 85.
- Szymanowski T., *Nowe unormowania dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności w przepisach kkw i w praktyce*, [w:] *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, red. S. Lelental, G. Szczygieł, Białystok 2009.
- Szymanowski T., *Prawo i polityka penitencjarna w Polsce w okresie przemian prawa karnego*, Warszawa 2004.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Warszawa 1982.
- Świda H., Świda Z., *Młodociani przestępcy w więzieniu*, Warszawa 1961.
- Wala K., *Systemy penitencjarne na przestrzeni w XVIII i XIX wieku*, „Studia Iuridica Lublinska” 2015, vol. XXIV, 4.
- Walczak S., *Prawo penitencjarne. Zarys systemu*, Warszawa 1972.

Źródła internetowe

- www.sw.gov.pl/strona/ministerialny-program-pracy-wiezniow
www.dozorelektroniczny.gov.pl/sde/wp-content/uploads/_POL_/informatory.pdf

FROM THE CELL SYSTEM TO THE ELECTRONIC SURVEILLANCE SYSTEM.
CHANGES IN THE EXECUTION OF THE CUSTODIAL PENALTY

Abstract: The evolution of the methods for execution of the custodial penalty demonstrates changes in the treatment of convicts. In the historically oldest systems, the aspect of subjectivity of convicts was completely omitted in favour of their complete isolation (objectification), which resulted in the lack of corrective effects. It was only later that the system of progression in its various forms was adopted, which allowed strengthening of the convicts' position by appreciation of their work and education as well as gradual mitigation of the effects of prison isolation. Finally, the concept of executing a penalty outside the prison in the electronic surveillance system was adopted, which departed from the absolute necessity of imprisonment towards more socially effective probation measures.

Keywords: IMPRISONMENT SYSTEM, CELL SYSTEM, ELECTRONIC SURVEILLANCE SYSTEM